

USA ingerowały w polskie rozporządzenie o 5G?

25 kwietnia 2020

Według ambasady Stanów Zjednoczonych w Polsce, amerykański prezydent Donald Trump miał poruszyć wątek technologii 5G w ostatniej rozmowie ze swoim polskim odpowiednikiem, Andrzejem Dudą. Polska strona co prawda nie wspomniała o tym ani słowem, ale dwa dni przed telefonicznym połączeniem obu polityków zmienione zostało rozporządzenie dotyczące budowy infrastruktury do 5G. Po sugestjach, że stało się to z powodu nacisków ze strony USA, rozporządzenie zniknęło ze strony Ministerstwa Cyfryzacji.

Relacja umieszczona na oficjalnej stronie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wspomina jedynie, że rozmowa Trumpa z Dudą miała odbyć się z inicjatywy strony amerykańskiej. W jej trakcie poruszano głównie tematy związane z pandemią koronawirusa, a więc kwestie wzajemnej polsko-amerykańskiej współpracy oraz kooperacji w ramach NATO. Ponadto rozmowy miały dotyczyć współpracy gospodarczej Polski i USA, lecz strona polska nie podała żadnych szczegółów, także w tym kontekście wspominając głównie o pandemii.

Nieco bardziej wylewna okazała się Ambasada USA w Warszawie. Napisała ona między innymi, że Trump miał pochwalić Dudę za „twarde stanowisko dotyczące bezpieczeństwa sieci 5G”. Kancelaria Prezydenta w odpowiedzi na zapytanie „Wirtualnej Polski” w tej sprawie posłużyła się typową urzędniczą mową-trawą. „Prezydent od zawsze zapewnia, że rozwój technologii komunikacyjnych musi uwzględniać bezpieczeństwo obywateli i bezpieczeństwo państwa, i prezydent Donald Trump w pełni podziela tę ocenę, co zaznaczył w rzeczonyj rozmowie” – mieli napisać przedstawiciele głowy państwa.

Czołowy polski portal zauważa jednak, że na dwa dni przed

rozmową, która jak wspomniano miała odbyć się z inicjatywy strony amerykańskiej, zmieniono projektowane rozporządzenie Ministerstwa Cyfryzacji na temat technologii 5G. Co więcej, jeszcze w weekend miało ono być dostępne na stronach internetowych tego resortu, lecz obecnie link do poszukiwanej strony nie istnieje. Ministerstwo twierdzi, że stało się tak z powodu chęci przeprowadzenia dalszych konsultacji na temat tego rozporządzenia.

Takim obrotem sprawy zaskoczona jest jednak branża teleinformatyczna. Píše o tym wprost Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji, która twierdzi, że nowe zapisy „zostały wprowadzone bez zachowania podstawowych zasad transparentności” i „są nie do przyjęcia”. W projekcie rozporządzenia znalazły się zapisy o „obowiązku dywersyfikacji dostawców”, „zapewnieniu odpowiedniej równowagi” i „zagwarantowaniu elastyczności”. Mają one wyraźnie faworyzować amerykańskie firmy kosztem europejskich.

Jednocześnie rządzący konsultacjami społecznymi uzasadniają zmiany wprowadzone w projekcie rozporządzenia, które zostało usunięte z witryny internetowej Rządowego Centrum Legislacji. Problem w tym, że dwa wymieniane w tym kontekście podmioty, czyli Polskie Towarzystwo Informatyczne i Związek Cyfrowa Polska, zgłosiły... słowo w słowo identyczne uwagi na ten temat. Odpowiadając na podobne zarzuty twierdzą one, że „korzystanie z tych samych źródeł prowadzi do użycia tych samych sformułowań”.

Na podstawie: wiadomosci.wp.pl, [Prezydent.pl](https://prezydent.pl)

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)